

## Bibliografia

- Breza Edward, 1998, *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematontyny)*, w: Ewa Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa-Kraków.
- Buczyński Mieczysław, 1982, *Nazwy własne pojazdów komunikacyjnych w Polsce*, *Zeszyty Naukowe UG. Prace Językoznawcze*, nr 8.
- Głowacki Jerzy, 1990, *Nazwy własne samolotów w polskim lotnictwie komunikacyjnym*, *„Język Polski”*, nr 3/4.
- Górniewicz Hubert, 1962, *Nazwy własne polskich statków i okrętów pełnomorskich*, „Rocznik Gdański”.
- Hołowska Teresa, 1967, *Ekspresja czy komunikatywność? (O nazwach artykułów mydlarsko-perfumeryjnych)*, *„Poradnik Językowy”*, nr 6.
- Jakus-Borkowa Ewa, 1987, *Nazewnictwo polskie*, Opole.
- Lewandowski Andrzej, 1992, *Współczesne polskie nazwy firmowe*, Zielona Góra.
- Skubalanka Teresa, Kossy Czesław, 1968/1969, *O powstawaniu nazw firmowych*, „Annales UMCS”, sectio F.
- Zwoliński Przemysław, 1979, *Nazwy polskich pociągów ekspresowych i pociągów*, „Opuscula Polono-Slavica”, Wrocław.

# KATEGORIE GRAMATYCZNE

RENATA GRZEGORCZYKOWA

Pojęcie kategorii gramatycznej. – Relatywizm kategorii gramatycznych. – Kategorie gramatyczne współczesnej polszczyzny. – Kategorie pojęciowe wyrażane pozagramatycznie. – Bibliografia

## Pojęcie kategorii gramatycznej

Pojęcie „kategoria” jest nieostry, obciążone w dziejach myśli filozoficznej i językoznawczej wieloznacznością i wskutek tego trudne do ścisłego zdefiniowania. Wywodzi się ono od Arystotelesa, który tym terminem nazwał klasy pojęciowo-ontologiczne wyróżnione na podstawie stosowanych orzeczników (gr. *katēgoria* 'orzekanie'). O to, czy termin „kategoria” oznaczał klasy rzeczy czy pojęć, przez wieki ciągnął się spór filozoficzny, który szczególnie nasilił się w średniowieczu w związku z nowym odczytaniem *Kategorii* w ujęciu Porfiriusza i powstałym na tym tle sporem o tzw. uniwersalia.

Kategorie Arystotelesa wyróżniają 10 rodzajów zjawisk: substancje, wielkości, jakości, stosunki, miejsca, czasy, działania, doznania oraz dwa rodzaje stanów rzeczy. Kategorie te są więc pewnymi ogólnymi pojęciami wyrażonymi językowo, za pomocą których człowiek ujmuje myślowo świat. Nurt etnolingwistyczny współczesnego językoznawstwa, nawiązujący do Humbolda i jego „wewnętrznej formy języka” (por. Sapir, 1978), bardzo mocno akcentuje swoistość ujmowania świata przez poszczególne języki. Każdy język dysponuje właściwą sobie siatką pojęć, mniej lub bardziej ogólnych, które tworzą swoisty językowy obraz świata. Część tych pojęć to wyrażone wyżej kategorie Arystotelesowskie, jednakże obserwacja języków pozwala wyróżnić znacznie bogatszy repertuar pojęć tego typu. Niektóre

z nich uzyskują w poszczególnych językach regularne wykładniki formalne i muszą być wyrażane w sposób bezwzględny; te stanowią kategorie gramatyczne właściwe danemu językowi (dokładniej pojęcie to definiujemy dalej). Inne, wyrażane także formalnie, ale bez owej konieczności regularności, stanowią kategorie słowotwórcze oraz kategorie pojęciowe wyrażane składniowo.

## Relatywizm kategorii gramatycznych

Swoistość struktur pojęciowych poszczególnych języków przejawia się przede wszystkim w odmiennym klasyfikowaniu świata za pomocą słownictwa, (np. jednemu pojęciu angielskiemu *to wash* odpowiadają polskie dwie nazwy *myć* i *prać*; podział barw jest różny w różnych językach; jednej polskiej nazwie *śnieg* odpowiada wiele nazw w języku Lapończyków), a także w odmienności kategorii gramatycznych. Wystarczy jako ilustrację z kręgu indoeuropejskiego wymienić różnicę między kategorią rodzaju w języku polskim i angielskim, w którym to odróżnienie występuje jedynie w nazwach istot żywych (z wyjątkiem archaicznego *świe* odniesionego do nazw statków i niektórych innych pojazdów mechanicznych), a także różnicę między rodzajem w języku polskim i innych językach słowiańskich, które nie wymagają odrębnej formy przymiotników i czasowników przy rzeczownikach oznaczających osoby płci męskiej (pol. *oni poszli*, ale *one poszły*; ros. *oni poszli* zarówno w odniesieniu do mężczyzn, jak do kobiet). Wiele różnic występuje w systemach koniugacyjnych, np. język bułgarski (i inne bałkańskie) wyróżnia odrębną formę dla tzw. imperceptywu (zwanego potocznie stroną świadka) informującego o zdarzeniu, którego mówiący nie był bezpośrednim świadkiem, ale o którym dowiedział się od kogoś innego.

Oczywiście, o wiele większe różnice ujawniają się przy porównywaniu języków należących do różnych rodzin. Wystarczy wymienić odrębności w ujmowaniu czasu: np. w jednym z języków meksykańskich musi być uwzględniona informacja o tym, czy opisywana czynność została wykonana po raz pierwszy, czy też jest powtórzeniem czynności wcześniejszej, natomiast w języku cziczeva ze wschodniej Afryki informacja o czynności przeszłej musi odróżniać taką, która miała wpływ na stan obecny, od takiej, która tego wpływu nie miała. Na ten temat istnieje obfita literatura (por. np. Lévi-Strauss, 1970). Przystępne omówienie tej problematyki zawiera książka Anny Wierzbickiej (1967).

## Kategorie gramatyczne współczesnej polszczyzny

Kategorie gramatyczne to, jak powiedziano wyżej, pewne pojęcia, a ściślej przeciwstawienia pojęciowe, które w danym języku wyrażane są w sposób regularny (tzn. za pomocą określonych form gramatycznych) oraz konieczny (tzn. mówiący zobowiązani są do przekazania określonej wartości danej kategorii). Przejawia się to na przykład w tym, że używając polskiego czasownika w postaci predykatywnej (tzn. słowa osobowego), trzeba użyć go w określonym czasie, osobie, trybie; że każdy użyty rzeczownik musi wystąpić w określonej liczbie (z wyjątkiem tzw. pluraliów lub singulariów tantum) i przypadku. Te znaczenia wyrażane za pomocą form gramatycznych leksemów mogą odsyłać do pewnych zjawisk w zewnętrznej rzeczywistości i wówczas mówi się o funkcji semantycznej (nominatywnej) kategorii gramatycznych, a mogą sygnalizować jedynie pewne relacje składniowe, wówczas mówi się o ich funkcji syntaktycznej. Ta sama kategoria w odniesieniu do różnych klas leksemów może pełnić różne funkcje, np. kategoria liczby przy rzeczowniku ma wartość semantyczną, informuje o pojedynczości bądź mnogości obiektów (*pies biegnie* i *psy biegną*), natomiast przy przymiotniku jest jedynie sygnałem podporządkowania rzeczownikowi (*pies → długi*, ale *psy → długi*), pełni zatem wyłączenie funkcję syntaktyczną.

Wśród polskich kategorii gramatycznych funkcję przede wszystkim syntaktyczną pełni rodzaj, często liczba (przy innych częściach mowy niż rzeczownik) oraz przypadek. Charakter niemal wyłącznie semantyczny ma liczba przy rzeczowniku, czas, tryb i aspekt przy czasowniku. Dyskusyjna jest interpretacja kategorii osoby oraz, z innego powodu, kategorii strony, a także kategorii stopnia (intensywności) przy przymiotniku.

Kategorie gramatyczne w niejednakowy sposób przysługują klasom leksemów. Mogą charakteryzować leksem jako całości (tzn. leksemem nie przybiera odrębnych form wyrażających poszczególne wartości danej kategorii, mówiąc prościej: nie odmienia się przez daną kategorię), a mogą stanowić podstawę tworzenia form gramatycznych leksemu, wyrażających poszczególne wartości kategorii, w tym wypadku leksem odmienia się przez daną kategorię. W wypadku pierwszym mówi się o kategoriach klasyfikujących (bądź selektywnych ze względu na wymagania składniowe względem wyrazów podrzędnych), w drugim wypadku mówi się o kategoriach fleksyjnych (paradygmatycznych). Przyjrzyjmy się dokładniej poszczególnym kategoriom polszczyzny.

## Rodzaj

Współcześnie kategoria ta ma charakter wyłącznie syntaktyczny, dla rzeczowników jest to kategoria klasyfikująca (każdy rzeczownik ma cechę rodzaju, ale się przez niego nie odmienia) i selektywna, podporządkowująca sobie formalnie wyrazy określające. Dla pozostałych części mowy jest to kategoria fleksyjna, sygnalizująca podrzędność składniową względem nadrzędnego rzeczownika.

Genetycznie kategoria ta stanowi zapewne pozostałość animistycznego spojrzenia na świat, postrzegania rzeczy jako ożywionych, właściwego pierwotnym ludom indoeuropejskim. Dziś w większości języków indoeuropejskich kategoria ta zanikła lub jest wykorzystywana do sygnalizowania relacji składniowych, jak w językach słowiańskich. W odniesieniu do niewielkiej grupy słownictwa, nazywanego istoty żywe obdarzone płcią, można mówić o zgodności rodzaju gramatycznego i naturalnego: *ojciec, brat, matka, siostra, wuj* itp., ale już w nazwach gatunkowych zwierząt najczęściej rodzaj ma charakter gramatyczny, niezależny od rodzaju naturalnego: *mysz* - rodzaj żeński dla obu płci, a *szczur* odpowiednio rodzaj męski. Dla wielu nazw zwierząt domowych istnieją obocznie nazwy męskie i żeńskie (a jedna z nich nazywa jednocześnie cały gatunek): *owca* - *baran, koci* - *klacz, krowa* - *byk*. W wielu wypadkach dla nazw płci żeńskiej tworzone są derywaty: *kot* - *kocica*.

Wartość rodzajowa rzeczowników przejawia się w ich wymaganiach gramatycznych względem określających je wyrazów (przede wszystkim przymiotników i czasowników). Maksymalne zróżnicowanie tych wymagań występuje w bierniku: *widzęatego psa, mały stół, małą dziewczynkę, małe dziecko, małe zwierzęta, małych chłopców*. Na tej podstawie ustala się pięć głównych rodzajów w języku polskim (por. Mańczak, 1956). Niektórzy językoznawcy (por. Saloni, 1976) wyróżniają ich więcej, na podstawie połączeń z liczebnikami. Główne klasy rodzajowe rzeczowników to: rodzaj męskoosobowy (np. *chłopiec*), męskozwierzęcy (*pies*), męskonieżwiotny (*stół*), nięski (*okno*) i żeński (*dziewczynka*). Do nich dodaje się jeszcze dwa typy obejmujące pluralia tantum: osobowe (*państwo przyszyli*) i nieosobowe (*nożyce leżały*).

Ten gramatycznie ustabilizowany stan naruszają pewne odchylenia, np. rzeczowniki bezrodzajowe typu *serota*, zaimki typu *ja, ty* oraz formy eksperywne typu *brudasy, chłopaki przybiegły*, które mają rodzaj niemęskoosobowy.

Dla przymiotników, liczebników i czasowników (w czasie przeszłym i trybie przypuszczającym) rodzaj jest kategorią fleksyjną (odmieniają się one przez rodzaj) determinowaną syntaktycznie przez nadrzędny rzeczownik (np. *dwa mali chłopcy przyszyli* obok *dwa małe dziewczynki przyszyły*).

Współczesny stan rzeczy w zakresie rodzaju, wyróżniający odrębne formy dla rzeczowników męskoosobowych, ukształtował się ostatecznie w XVIII wieku. Etap wcześniejszy stanowiło wyodrębnienie grupy rzeczowników męskoosobowych (*ci ptacy śpiewały*), a dopiero wprowadzenie w miejsce dawnego mianownika liczby mnogiej formy biernikowej (*wilki, ptaki*) zakończyło proces kształtowania się kategorii męskoosobowości, proces powodowany ostatecznie czynnikami fonetycznymi i działaniem analogii oraz tendencją do uwyrażniania form językowych, a nie, jak się czasem sądzi, wyłącznie czynnikami obyczajowo-społecznymi.

## Liczba

Dla rzeczowników jest to kategoria semantyczna, informująca o liczbie obiektów przez nie wskazywanych, fleksyjna, tzn. rzeczowniki w ogromnej większości odmieniają się przez tę kategorię. Dla przymiotników, zaimków przymiotnych i czasowników liczba jest również kategorią fleksyjną, jednakże o funkcji wyłącznie syntaktycznej: sygnalizuje podrzędność składniową tych wyrazów względem nadrzędnego rzeczownika (*bezpardonnie pies błąkał się po ulicy obok bezpardonnie psy błąkały się po ulicy*).

Współczesna polszczyzna rozróżnia dwie wartości kategorii liczby: pojedynczą, informującą o pojedynczości obiektu, używaną także w znaczeniu ogólnym (*pies jest ssakiem*), oraz mnogą, informującą, że obiektów jest więcej niż jeden. W użyciach ogólnych kategoria liczby neutralizuje się: obie formy pełnią tę samą funkcję (*pies jest ssakiem // psy są ssakami*), ale częściowo stosowana jest liczba pojedyncza.

Staropolszczyzna znała jeszcze odziedziczoną z prasłowiańszczyzny liczbę podwójną, wskazującą na dwa przedmioty, używaną najczęściej w odniesieniu do obiektów występujących w przyrodzie jako parzyste (*oczy, uszy*), ale odnoszoną także do innych przedmiotów: *dwaie rybie, dwaie święty wieleci (Biblia Zofii)*. Formy liczby podwójnej występowały także przy innych częściach mowy: przymiotnikach i czasownikach (np. w *Kazaniach święto-brzyjskich: widziele oczy moi zobaczyły moje oczy*).

Kategoria liczby w odniesieniu do rzeczownika ma zakres ograniczony. Istnieje bardzo duża grupa rzeczowników nie odmieniających się przez liczbę. Kategoria ta ma w ich przypadku charakter selektywny, wpływa na formę wyrazów określających, nie ma natomiast wartości semantycznej. Są to przede wszystkim pluralia tantum typu *drzewa, sienie*, które oznaczają przedmioty pojedyncze (co najwyżej semantycznie wykazujące cechę podwójności, np. *dwaie płozy u sań*), a także singularia tantum, nie przybierające liczby mnogiej.

Rzeczowniki mające wyłącznie liczbę pojedynczą, których desygnaty są niepoliczalne, należą do kilku typów semantycznych. Są to przede wszy-

stkim abstrakty (*młodość, miłość, chodzenie, bieganie*). Jeśli się wprowadzi liczbę mnogą, następuje zmiana znaczenia: konkretyzacja (np. *dobro* → *dobry*) lub informacja charakteryzująca (np. *różne miłości*). Drugi typ stanowią nazwy materiałowe typu *woda, sól, mąka*, przy których liczba mnoga oznacza 'rodzaje substancji' (np. *wody, sole*) lub 'porcje' (np. *dwaie mąki*). Wreszcie nie mówią o liczbie mnogiej nazwy zbiorów typu: *młodzież, piactwo, igłowie, sitowie* itp., choć i tu różny jest stopień rygorystycznego stosowania tej zasady: *młodzież* absolutnie nie ma liczby mnogiej, natomiast przy *piactwo, sitowie* itp. może pojawić się liczba mnoga ze zmienionym znaczeniem 'rodzaj' (*różne piactwa, sitowia* itp.) Szerzej o kwestiach tych mowa jest w pracach Andrzeja Bogusławskiego (1973) oraz Kazimierza Feleszki (1980).

Liczba jest także kategorią selektywną dla zaimków rzeczownych (*ja, ty, ktoś* do singularia tantum, a *my, wy* - pluralia) oraz liczebników.

### Przypadek

Przysługuje wyłącznie tak zwanym imiennym częściom mowy: rzeczownikom, zaimkom, przymiotnikom, liczebnikom oraz formom imiennym czasownika (imiesłowom przymiotnikowym). Jest to kategoria o funkcji zasadniczo syntaktycznej, sygnalizująca przy rzeczowniku przede wszystkim porządność względem czasownika (*widzę psa* - wymaganie biernika, *zachwycam się psem* - wymaganie nadrzędnika), przy pozostałych zaś częściach mowy zależność od rzeczownika.

Język polski wyróżnia siedem wartości kategorii przypadku, maksymalnie uzależnionych od kontekstu. Różnicowanie form przypadków charakterystyczne jest nie dla poszczególnych leksemów, ale dla całych klas rzeczowników. Niektóre rzeczowniki odznaczają się dużym różnicowaniem form, np. żeńskie typu *głowa, głowie, głową, głowo*, w innych występuje wiele synkretizmów (tzn. form identycznych formalnie), aż do tożsamości wszystkich form, jak w wyrazach nieodmiennych typu *guru* czy *atelier*. Wartości wyrażane synkretycznie przy jednych typach różnicowane są formalnie przy innych (np. celownik i miejscownik liczby pojedynczej różniony jest w deklinacji męskiej: *przyglądam się obrazowi* i *opowiadam o obrazie*, nieróżniony zaś, synkretyczny w deklinacji żeńskiej: *przyglądam się głowie* i *opowiadam o głowie*).

Funkcja form przypadków jest zasadniczo syntaktyczna: stanowi realizację wymagań składniowych czasownika względem rzeczownika, który z kolei przekazuje to wymaganie swoim określnikom. Istnieją jednak także funkcje semantyczne niektórych przypadków, tzw. przypadki konkretne (Kuryłowicz, 1968), przeciwstawione gramatycznym: np. dopełniacz cząstkowy (*kupił mleka* 'kupił trochę mleka'), narzędnik lokatywny (*idzie lasem*). Ze

względem na funkcje można więc mówić o przypadkach z dominującą funkcją syntaktyczną (mianownik, biernik, dopełniacz), z dominującą funkcją semantyczną (narzędnik, miejscownik) i pogranicznych (celownik). Wólcac pełni zupełnie inną funkcję: służy zwracaniu się do adresata wypowiedzi.

### Czas

Jak większość kategorii werbalnych służy aktualizacji wypowiedzi, tzn. usturowaniu zdarzenia, o którym mowa, w czasie w stosunku do momentu aktu mowy. Trzy główne wartości kategorii czasu (czas teraźniejszy, przeszły i przyszły) wskazują na równoczesność, uprzedniość oraz następczość zdarzenia względem chwili, w której się o nim mówi: *Jan wchodzi w tej chwili do pokoju, Jan uszedł (wchodził) przed chwilą do pokoju, Jan za chwilę wejdzie (będzie wchodził)*. Na ten podstawowy system temporalny nakładają się w różnych językach znaczenia dodatkowe, takie jak rezultatywność (a więc np. wyróżnienie czynności przeszłej, której skutki trwają do chwili mówienia, i zwykłej przeszłej, np. ang. *I have seen* i *I saw*), uprzedniość bądź następczość wobec innego zdarzenia (czas zaprzeczone, np. łac. *plusquamperfectum*), aktualność bądź ogólność (odróżnienie czasu ciągłego i ogólnego w angielskim), bliskość lub odległość w przeszłości lub przyszłości (fr. *je viens d'entrer, je vais venir*) i wiele innych.

W polszczyźnie kategoria czasu związana jest ściśle z kategorią aspektu (patrz dalej), która ujmuje zdarzenie kompleksowo, jako całość, bądź też kursywnie, w jego przebiegu. Czasowniki dokonane (np. *wejść*), ujmujące zdarzenie całościowo, nie mogą mieć czasu teraźniejszego, który wskazuje na trwanie zdarzenia w momencie aktu mowy. Różnią one zatem tylko dwie wartości czasu: czas przeszły (*uszedł*) i czas nieprzeszły (*wejdzie*), który jako nienacechowany ma zakres szerszy, np. występuje w zdaniach pozaczasowych (*Czasem wejdzie na schody i nie może zejść*).

Czasowniki niedokone typu *wchodzić* mają wszystkie trzy wartości: czas przeszły, przyszły i teraźniejszy, przy czym forma czasu teraźniejszego ma bardzo szeroki zakres, obejmuje czas aktualny (*On właśnie wchodzi do gmachu*) i ogólny oraz habitualny (*On zwykle wchodzi do gmachu boczny wejściem*). Szeroki zakres form czasu teraźniejszego widoczny jest także w możliwości użycia ich w odniesieniu do bliższej przyszłości (por. potoczne *Już idę*) oraz przeszłości, zwłaszcza w funkcji tzw. *praesens historicum*: *W roku 1829 Mickiewicz wyjechał z Rosji*.

## Tryb

Istotą tej kategorii jest przekazywanie informacji o ustosunkowaniu nadawcy wypowiedzi do zdarzenia, o którym mówi. Tę informację, obecną w każdym wypowiedzeniu, nazywa się najogólniej modalnością. Nadawca może uznawać zdarzenie, o którym mówi, za rzeczywiste bądź hipotetyczne (możliwe pod pewnymi warunkami), tego typu postawę określa się jako modalność epistemiczną, może zaś mieć do zdarzenia stosunek wolicjonalny, uznawać je za pożądane, zalecane, wówczas mówi się o modalności deontycznej (imperatywnej). Środkiem morfologicznym wyrażania modalności jest kategoria trybu, która w polszczyźnie przybiera trzy wartości: tryb oznajmujący o najogólniejszym zakresie, tryb przypuszczający, informujący o zdarzeniu hipotetycznym (wrotnie pożądanym: *zrobiłbyś to dla mnie*), oraz tryb rozkazujący, za pomocą którego nadawca wyraża wolę spowodowania nazwanego stanu *rzeczy*, skierowaną przede wszystkim do odbiorcy wypowiedzi: *zrób, zróbcie to*. Oprócz kategorii grammatycznej trybu istnieje bardzo wiele środków leksykalnych wyrażających modalność, zwłaszcza rozbudowane są wykładniki modalności epistemicznej (np. hipoteza oparta na cudzym przekazie wyrażana jest w polszczyźnie partykulą *podobno*).

Formy trybu oznajmującego ujmują opisywane zdarzenie jako rzeczywiste także wówczas, gdy ma ono dokonać się w przyszłości. np. *Jan za tydzień przyjedzie do Warszawy*. Zawarte jest tu przekonanie nadawcy, że zdarzenie zajdzie. To przekonanie znoszą wyrażenia modalne: *Jan prawdopodobnie dośnie, z całą pewnością przyjedzie za tydzień do Warszawy*. Nawet najsilniejsza hipoteza osłabia przekonanie wyrażone przez zdanie oznajmujące: *Jan przyjedzie* – informacja o fakcie, który nastąpi. *Jan z pewnością przyjedzie* – to jedynie silna hipoteza.

Przy formach trybu przypuszczającego i rozkazującego zawieszona zostaje kategoria czasu, co jest zrozumiałe ze względów semantycznych: ze stawiska nadawcy zdarzenia te nie mogą być lokalizowane w czasie. W trybie przypuszczającym tzw. czas przeszły jest właściwie formą przeciwfaktyczną, tzn. wskazującą na zdarzenie pomyślane, które nie zaszło: *Jan poszedłby do teatru* – zdarzenie możliwe obok *Jan byłby poszedł do teatru* (np. gdybyśmy mu kupili bilet). Zdania z formą trybu przypuszczającego przeciwfaktycznego informują, że fakt nie zaszedł.

Formy trybu rozkazującego nie tylko nie mają form czasu, ale ograniczone mają także formy osoby. W zasadzie występują tylko trzy główne formy: 2. osoba liczby pojedynczej i mnogiej (*wejdź, wejdźcie*) oraz 1. osoba liczby mnogiej (*wejdźmy*). Ich wartość semantyczna to apel do odbiorcy wypowiedzi (pojedynczego lub mnogiego z włączeniem lub włączeniem nadawcy) o wykonanie czynności wskazanej przez czasownik.

Względy semantyczne ograniczają możliwość tworzenia rozkazników od czasowników nieczynnościowych, np. nie można ich tworzyć od *móc, potrafić, widzieć, można*, choć dziwnie brzmią, od *znajdować się, przebywać* itp.

Formy pozostałych osób (1. osoby liczby pojedynczej) oraz 3. osoby obu liczb) tworzone analitycznie za pomocą partykuły *niech* (*niech wejdzie, niech wejdą, niech wejdę*) mają charakter niejasny semantycznie: wydaje się, że jest w nich ukryty apel do odbiorcy, aby spowodował wykonanie czynności przez nadawcę lub osobę trzecią: *Pozwól, niech siądę* (rzadkie: *niech siądźmy*). *Niech Piotr przyjdzie* 'spowoduj, żeby Piotr przyszedł'. Formy z *niech* mogą być też wariantem stylistycznym, nieco archaicznym, form 2. osoby (*niech mama to zrobi*).

Oprócz grammatycznych form trybu rozkazującego istnieją w polszczyźnie konstrukcje z czasownikiem posiłkowym *mieć*, służące do przekazywania cudzego rozkazu lub też sugerujące nacisk opinii w sprawie wykonywania wskazanego przez czasowniki czynności: *Masz (macie, mają) to napisać*.

## Osoba

Kategoria ta aktualizuje wypowiedź przez odniesienie opisywanego stanu rzeczy do uczestników dialogu: odrębna forma wyróżnia sytuację, gdy wykonać czynności (nosić stan) jest nadawca całej wypowiedzi (*czytam gazetę, siedzę w czytelni, jestem głodny* – 1. osoba), odrębna forma odnosi do odbiorcy (*czytasz, siedzisz, jesteś głodny* – 2. osoba) i wreszcie odrębna forma opisuje sytuację, gdy wykonawcą (lub nosicielem stanu) nie jest ani nadawca, ani odbiorca, ale ktoś inny (coś innego): *Jan czyta gazetę, siedzi w czytelni, jest głodny*. W tym uprzywilejowaniu grammatycznym nadawcy i odbiorcy przejawia się istotna funkcja języka, który jako narzędzie komunikacji określa rolę obu rozmówców w zdarzeniu będącym treścią komunikatu.

Istnieje duża grupa predykatów, które nie mogą być orzekane o osobach, wówczas mają one wyłącznie formę 3. osoby, przy czym najczęściej w ogóle nie można odnieść tej formy do jakiegokolwiek grammatycznego podmiotu (*mży, zmierzcha się, świta* itp.) lub też formalny podmiot ma charakter pleonastyczny (np. *deszcz pada, wiatr wieje*). Są to przede wszystkim predykaty odnoszące się do zjawisk przyrodniczych (atmosferycznych, fizjologicznych, np. *młli go*), a także modalno-oceniające typu *można, trzeba, należy, wypada* itp.

Czasowniki mające wszystkie formy osób dysponują ponadto odrębną formą służącą do ukrycia wykonawcy czynności (agensa). Jest to tzw. forma bezosobowa z końcówkami *-no, -to* (*zrobiono, napisano, przyniesiono*), która w zasadzie wyklucza nadawcę i odbiorcę jako agensów, oraz forma z *się*, która uczestników dialogu nie wyklucza: *pisze się // napisano się, przynosi się*

Pewne osobliwości wykazuje grupa czasowników nazywających stany psychiczne powstałe w wyniku zajścia pewnego zdarzenia. Są to takie czasowniki, jak: *dziwić się czemuś // dziwić się, że..., martwić się czymś // martwić się, że..., cieszyć się czymś // cieszyć się, że...* Pozwalają one z różnej perspektywy, z różnej strony wskazywać doznającego lub źródła doznania: *Jan cieszy się przyjazdem przyjaciela (= cieszy się, że przyjaciel przyjechał // przyjeździe) obok: Przyjazd przyjaciela cieszy // ucieszył Jana, a także Jan jest ucieszony przyjazdem przyjaciela, co jest synonimiczne ze zdaniem pierwszym, tzn. przyjęciem perspektywy doznającego.*

Strona bierna, tzn. wysunięcie obiektu na pozycję wyróżnioną, wyraża się w polszczyźnie dwojako: (1) przez tworzenie konstrukcji z imiesłowem biernym i czasownikiem posiłkowym typu *jest (został) napisany, przeczytany, obejrzany*, przy czym jest możliwe wyrażanie różnorodnych odcieni semantycznych zależnie od aspektu i postaci użytego czasownika posiłkowego (por. Laskowski, 1998; Grzegorzczkova, 1999) oraz (2) za pomocą konstrukcji analitycznych z *się*, typu: *Ta książka czyta się łatwo, dom buduje się od roku*. Pierwsza konstrukcja dopuszcza możliwość wskazania agensa (*List został napisany przez ucznia II klasy*), druga tę możliwość wyklucza, podobnie jak paralelne konstrukcje czynne: *Tę książkę czyta się łatwo*. Konstrukcje bierno-tytułowe są nieregularne i wykazują tendencję do wycofywania się.

Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć o tzw. stronie zwrotnej, którą tradycyjnie gramatyczna wyróżniała jako osobną wartość obok strony czynnej i biernej. Są to konstrukcje składniowo tworzone od niewielkiej grupy czasowników nazywających czynności, które mogą być wykonywane przez agensa na sobie samym. Obiekt tożsamy z agensem zostaje w tych konstrukcjach wyrażony zaimekiem zwrotnym *się*, siebie: *myje się, ubiera się, ogląda się* (np. w lustrze). Podobnie dzieje się w konstrukcjach wzajemnościowych, stąd formy liczby mnogiej *myją się, ubierają się, oglądają się* są dwuznaczne.

## Aspekt

Aspekt jest kategorią czasownikową klasyfikującą o wartości semantycznej, informującej, czy czynność zostaje ujęta całościowo wraz z jej zakończeniem, czy też ujęta jest w przebiegu. Każdy czasownik polski (z wyjątkiem nielicznych nieokreślonych aspektowo, jak np. *aresztować, abdykować*) jest pod względem aspektu scharakteryzowany jako dokonany (*napisać, kupić, dać, wyjść, rnąć*) bądź niedokonany (*pisać, kupować, dawać, wychodzić*). Aspekt jest jednocześnie kategorią słowotwórczą, ponieważ jedną z podstawowych funkcji prefiksów derywujących czasowniki jest wprowadzanie, obok innych znaczeń, aspektu dokonanego (*lać → dolać, odlać, biec → dobiec, przybiec* itp.), natomiast morfemy sufiksalne czasowników wprowadzają niedokonanosc (*kupić → kupować*).

// *przyjność* się itp. Pierwszy typ konstrukcji ma zakres bardziej ograniczony: tworzy się ją od czasowników czynnościowych, przede wszystkim rezytywnych (*wciągnięto, rozłożono*), rzadziej od czasowników nieprzechodnich (*biegnięto, spano*); od procesualnych i stanowych, takich jak *rosnąć, plonąć, kwitnąć, być*, utworzenie jej jest niemal niemożliwe. Natomiast drugi typ, włączający uczestników dialogu, ma zakres o wiele szerszy: *było się tam, jest się człowiekiem* itp.

## Strona

Słży semantyczno-syntaktycznej organizacji wypowiedzi, rozłożeniu akcentów w obrębie komunikowanej treści, ściślej: zhierarchizowaniu aktantów opisywanego zdarzenia. Wsuwa na pozycję wyróżnioną syntaktycznie (tzn. na pozycję grupy nominalnej w mianowniku, tradycyjnie zwanej podmiotem) nazwę tego uczestnika zdarzenia, który ma stać się tematem wypowiedzi. Przy tzw. stronie czynnej pozycję podmiotu (mianownika) zajmuje agens czynności (nosić proces), czyli tzw. pierwszy aktant zdarzenia nazwanego czasownikiem, np. *Jan kocha Marię*, przy tzw. stronie biernej pozycję podmiotu zajmuje obiekt czynności (tzw. drugi aktant zdarzenia): *Maria jest kochana przez Jana*. Pierwsze zdanie ujmuje zdarzenie z perspektywy Jana, zgodnie z hierarchią sugerowaną przez znaczenie czasownika *kochar*, drugie zdanie z perspektywy Marii, ukazując hierarchię odwrotną. Istnieją czasowniki, których leksykalną właściwością semantyczno-syntaktyczną jest hierarchia „odwrotna”, np. czasownik *podobać się*: *Maria podoba się Janowi*. W tym wypadku nie ma mowy o gramatycznej kategorii strony.

Kategoria strony ma w polszczyźnie zakres bardziej ograniczony niż w niektórych innych językach, np. angielskim, który dopuszcza wysuwanie na pozycję wyróżnioną niemal każdego aktanta zdarzenia, por. *I was given, I was told* 'dano mi', 'powiedziano mi'. W polszczyźnie kategoria strony przysługuje tylko czasownikom nazywającym sytuację z udziałem co najmniej dwóch uczestników, w których jeden jest agensem (lub podmiotem aktywności psychicznej), a drugi obiektem, przy czym obiekt musi być wyrażony biernikiem, rzadziej narzędnikiem: *kierować kimś, czynić → być kierowanym*.

Opisane ograniczenia powodują, że w polszczyźnie kategoria strony nie przysługuje czasownikom dwuaktantowym typu *brać się czy przylgnać się*, które nie spełniają warunku formalnego: obiekt nie występuje w bierniku. Możliwe jest zatem przekształcenie na stronę bierną zdania: *Jan przejrzał książkę → książka została przejrzana przez Jana*, natomiast zdanie typu: *Jan przyjrzał się Piotrowi, Jan przysłuchuje się rozmowie* nie daje się przekształcić na stronę bierną.

Przy dużej części czasowników czynnościowych i procesualnych można mówić o tak zwanych parach aspektowych, tzn. czasownikach oznaczających tę samą czynność lub proces, a różniących się jedynie aspektem, np. *pisać* → *napisać*, *przepisać* → *przepisywać*. Nie tworzą jednak pary czasowniki *pisać* → *przepisać*, które różnią się semantycznie.

Par aspektowych nie tworzą czasowniki stanowe, relacyjne, modalne (typu *leżeć*, *spać*, *różnić się*, *móc*, *musieć*), którym brak odpowiedników dokonanych, a także oznaczające nagłe zmiany (typu *runąć*, *ocknąć się*), którym brak odpowiedników niedokonanych.

Pary aspektowe prefiksalne traktowane są jak odrębne leksemy ze względu na liczne nierregularności przy wyborze prefiksu (*czytać* → *przeczytać*, ale *szuć* → *uszyć*, *pisać* → *napisać*), natomiast pary sufixalne *wybiec* → *wybiegąć*, *kupić* → *kupować* w nowszej tradycji, ze względu na dużą regularność, traktowane bywają jako formy fleksyjne. Dla czasowników tworzących tego typu pary aspektowe kategoria ta miałaby charakter nie klasyfikujący, ale fleksyjny. Takie ujęcie przedstawiało pierwsze wydanie *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (1984), jednakże w wydaniu drugim (1998) wykładniki aspektu (zarówno prefiksalne, jak i sufixalne) zostały włączone do stowotwórstwa. W tym nowym ujęciu aspekt jest potraktowany jako czasownikowa kategoria gramatyczna klasyfikująca, a nie fleksyjna.

### Intensywność cechy (stopień)

Kategoria ta przysługuje części przymiotników i przysłówków, które nawiązują cechę dopuszczającą uintensywnienie, np. *silny* → *silniejszy* → *najsilniejszy*; *silnie* → *silniej* → *najsilniej*. Jest to kategoria z pogranicza stowotwórstwa i fleksji. Ze stowotwórstwem łączy ją brak dokładnego zakresu odniesienia, przysługuje nie wszystkim przymiotnikom i przysłówkom, np. niemożliwe jest tworzenie form stopnia od przymiotników materiałowych oraz ogólnie relacyjnych typu: *drewniany*, *mieszkańcowy*, *stołowy*. Z fleksją natomiast stopniowanie łączy regularność wykładników oraz regularność semantyczna: formy stopnia noszą ściśle wyznaczoną informację bez żadnych nadwyżek znaczeniowych charakterystycznych dla derywatów.

Kategoria stopnia ma trzy wartości: *positivus* – człon nienacechowany, *komparativus* – informujący o większej intensywności opisywanej cechy w porównaniu z innym obiektem lub innym stanem tego samego obiektu (*Jan jest silniejszy od Piotra* lub *Jan jest dziś silniejszy niż wczoraj*), wreszcie *superlativus*, który wskazuje intensywność większą niż stopień wyższy (*Jan jest silniejszy od Piotra, ale Paweł jest najsilniejszy z nich trzech*) oraz największą, gdy porównujemy cechę przejawiającą się w wielu obiektach (*Paweł jest najsilniejszy wśród kolegów*).

Formy stopnia mogą także wskazywać intensywność cechy przysługującą obiektowi niezależnie od porównania (*Jan jest coraz silniejszy*, *Zawiąz to jak najsilniej* 'najsilniej jak możesz').

## Kategorie pojęciowe wyrażane pozagramatycznie

Oprócz znaczeń zgramatyzalizowanych, tzn. wyrażanych obligatoryjnie i w sposób regularny, każdy język ma właściwy sobie zestaw pojęć, które są wyrażane w inny sposób, przede wszystkim stowotwórczo i składniowo.

### Kategorie stowotwórcze

Są to pewne pojęcia, za pomocą których człowiek ujmuje i kategoryzuje świat, wyrażane w sposób morfologiczny, tzn. przy użyciu przede wszystkim morfemów stowotwórczych (afiksów), np. pojęcie wykonawcy czynności wyrażane bywa przez sufiksy *-ak*, *-iciel*, *-ca* (*sphywak*, *śpiewak*, *oskarzyciel*, *obronca*), pojęcie miejsca przez sufiksy *-alnia*, *-arnia* (*pijalnia*, *palarnia*), pojęcie małej wielkości (i najczęściej pozytywnej emocji) przez sufiksy *-ek*, *-ik*, *-ka*, *-ko* (*kwiatek*, *stołek*, *lampka*, *okienko*), pojęcie dużej wielkości (i negatywnej emocji) przez sufiksy *-sło*, *-isko*, np. *buśsko*, *piaszysko*. Bardziej szczegółowe kategorie stowotwórcze polszczyzny omówione są w haśle *Kategorie stowotwórcze w perspektywie kognitywnej*.

### Relacje pojęciowe wyrażane składniowo

Każdy język ma sobie właściwy zasób środków składniowych (spójników) służących do wyrażania relacji między zdarzeniami, ustalanych przez nadawcę wypowiedzi. Te relacje to przede wszystkim przeciwstawianie, porównywanie i ustalanie podobieństwa, ustalanie związków temporalnych, a także różnego rodzaju związków przyczynowo-skutkowych i celowych. Wiele z tych relacji wyraża się także stowotwórczo, np. relacja podobieństwa (*chłopakowaty wygląd*), relacja przyczynowa (*choroby cywilizacyjne* 'spowodowane cywilizacją', *poić* 'powodować picie', *bielić* 'powodować cechę białości'), celowa (*prace melioracyjne*), jednakże podstawowymi ich wykładnikami są spójniki łączące zdania oraz połączenia przymków z rzeczownikami abstrakcyjnymi, stanowiące ekwivalenty zdań: *w celu naprawienia* 'aby naprawić', *wskutek* (z *powodu*) *choroby* 'ponieważ zachorował' itp.

Pokażmy przykładowo najważniejsze typy związków przyczynowo-skutkowych:

Prosty (zwykły) związek przyczynowo-skutkowy ujmowany bądź od strony skutku (*Zdarzył się wypadek, ponieważ nie założono sygnalizacji*), bądź od strony przyczyny: *Nie założono sygnalizacji, więc (i w konsekwencji) zdarzył się wypadek*.

Związek z przyczyną niedostateczną: *Zdarzył się wypadek, mimo że (choć) założono sygnalizację*. Związek ten kryje w sobie myśl o niezasadnym zdarzeniu przeciwnym (uniknięcie wypadku), które powinno być normalnym (zwykłym) skutkiem zdarzenia wskazanego w zdaniu podrzędnym (założenia sygnalizacji).

Związek z przyczyną hipotetyczną: *Widocznie nie było sygnalizacji, skoro zdarzył się wypadek*. Przedstawia on wnioskowanie ze zdarzenia (interpretowanego jako skutek) o hipotetycznej przyczynie.

Związek celowy: *Założono sygnalizację, aby zapobiec wypadkom*. Zdarzenie ujmowane jako cel stanowi składnik przyczyny wywołującej zdarzenie ujmowane jako skutek: 'założono sygnalizację, ponieważ chciano zapobiec wypadkom' (por. Grochowski, 1980).

Związek warunkowy: *Jeżeli założy się sygnalizację, zapobiegnie się wypadkowi; gdyby założyło się (byłoby się założyło) sygnalizację, zapobiegłoby się wypadkowi*. Związek ten ujmuje dwa zdarzenia hipotetyczne (pomysłane) w relacji przyczynowo-skutkowej. Związek ten może być ujęty jako możliwy albo jako niezaszły.

Przedstawione kategorie pojęciowe wyrażane pozagramatycznie nie stanowią systemu zamkniętego, podana tu lista nie jest kompletna, jednakże obejmuje zjawiska najważniejsze. Pełne ich omówienie, a także rozwinięcie problematyki kategorii grammatycznych, można znaleźć w podręcznikach słotwotwórstwa, składni i fleksji.

## Bibliografia

- Bogusławski Andrzej, 1973, *Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych*, w: Zuzanna Topolińska, Maciej Grochowski (red.), *Liczba, ilość, miara*, Wrocław.
- Feleszko Kazimierz, 1980, *Funkcje kategorii liczby w polskiej grupie imiennej*, Wrocław.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. *Morfologia*, 1984, wyd. II 1998, Warszawa.
- Grochowski Maciej, 1980, *Poręcze teki. Studia semantyczne*, Wrocław.
- Grzegorzyczkova Renata, 1999, *Problemy dyskusyjne w interpretacji tzw. orzeczenia imiennego*, w: *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie jego urodzin*, Katowice.
- Heinz Adam, 1961, *Fleksja a derywacja*, 'Język Polski', z. 5.
- Grzegorzyczkova Renata, 1996, red. Renata Grzegorzyczkova, Anna Pojazińska, Lublin. *Językosa kategoryzacja świata*, 1996, red. Renata Grzegorzyczkova, Anna Pojazińska, Lublin.

Kuryłowicz Jerzy, 1948, *Zagadnienie klasyfikacji przypadków*, „Sprawozdania PAN” XLIX, nr 9.

Kuryłowicz Jerzy, 1968, *O rozwoju kategorii grammatycznych*, Kraków.

Laskowski Roman, 1998, *Kategorie morfologiczne*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.

Lévi-Strauss Claude, 1970, *Antropologia strukturalna (Antropologie structurale*, 1958), tłum. Krzysztof Pomian, Warszawa.

Mańczak Witold, 1956, *Ile jest rodzajów w języku polskim*, „Język Polski” XXXVI.

Saloni Zygmunt, 1976, *Kategorie rodzaju we współczesnym języku polskim*, w: Roman Laskowski (red.), *Kategorie grammatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław.

Sapir Edward, 1978, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje (Culture, Language and Personality. Selected Essays*, 1949), tłum. Barbara Stanosz, Roman Zimand, Warszawa.

Weinsberg Adam, 1973, *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*, Wrocław.

Wierzbicka Anna, 1967, *O języku dla wszystkich*, Warszawa.

Wierzbicka Anna, 1978, *Sapir a współczesne językoznawstwo*, w: Edward Sapir, *Kultura, język, osobowość...*, 1978.